



Piosenki na każdą szkolną okazję cz. 1

DWA RAZY W ROKU

słowa: Elżbieta Buczyńska

muzyka: Jarosław Piątkowski

I.

Dwa razy w roku jest koniec roku.
Co to za dziwna sprawa?
Mówię poważnie. Zaraz wyjaśnię.
To wcale nie zabawa.
Stary rok w grudniu
odjeżdża w saniach.
Zmęczony rusza w drogę.
Ma ciepły kożuch, czerwone buty,
i długą, siwą brodę.

II.

Lecz ten grudniowy nas nie obchodzi
Mówiąc zupełnie szczerze.
Czerwcowy roczek odjeżdża z nami
Na wrotkach lub rowerze.
I chyba nie jest bardzo zmęczony.
Choć trzeba wyznać śmiało,
Że różne troski miał i kłopoty
i pracy też niemało.

III.

Po pierwsze zdrowo się nauwijał,
Okna i drzwi zamykał,

Żeby paskudne dwóje nie mogły
Wskakiwać do dziennika.
Po drugie zwracał także uwagę
By wszyscy w zgodzie żyli.
Żeby chłopaki na korytarzach
i w szatniach się nie bili.

IV.

Po trzecie zawsze bardzo pilnował,
Nie spoczął ani chwili,
Żebyśmy butów, czapek, szalików
I teczek nie gubili.
Można by długo i nieskończenie
Wyliczać jego cnoty,
Bo jeszcze tamto i jeszcze owo.
Oj, dużo miał roboty!

V.

Więc tylko dodam na zakończenie,
Że szkolny, ten czerwcowy
Nasz koniec roku jest uśmiechnięty,
Słoneczny i wesoły.